

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 8 zł. — Dla odbiorców pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61205. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 25. Telefon nr. 2354.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najw. Marii P. 25. Tel. 2345. Skrz. p. 43.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamów ogłoszeniowych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 1 i nadmiar 40 gr. za tytułem 10 gr. Urobna ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21-150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zaprawiane 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna, estrowa i bilansowa o 25 proc. droższe.

Największy sterowiec świata „Macon” uległ katastrofie

ROZDARTY WYBUHEM STEROWIEC ZATONAŁ. ZAŁOGA URATOWANA STRATY 4 I POŁ MILJONA DOLARÓW.

Nowy Jork. — Jak już donieśliśmy, największy sterowiec świata „Macon”, porwany przez manewrowy, przeprowadzonych wspólnie z flotą na Oceanie Spokojnym, uległ katastrofie. Będąc już blisko wybrzeża kalifornijskiego, „Macon” zaczął wysyłać S. O. S., poczem na wysokości Point Sur opuścił się na wodę.

Depesza iskrowa z pokładu sterowca doniosła, że z chwilą opuszczenia się na morze załoga opuściła sterowiec i zjeżdżała do łodzi ratunkowych. Pierwsza depesza, jaką przychwycono, brzmiała: „Ponięśliśmy ciężką stratę, sterowiec opada. Przy dotknięciu z wodą opuszcimy go”. Dalsze depesze zawierały tylko słowo „Czekamy”.

Obserwatorzy z Santa Barbara i Santa Monica donieśli, że zauważyli, jak silny wiatr poniósł sterowiec o 12 kilometrów na południe od pierwotnego miejsca pobytu. Strażnik latarni morskiej w Point Sur nie zauważył sterowca, jakkolwiek tenże był w jego pobliżu, gdyż gruba warstwa mgły zalegała morze.

„Macon” był największym sterowcem świata, bliźniaczo podobnym do „Akrona”, który — jak wiadomo — uległ katastrofie w roku 1933. Pierwszego lotu dokonał „Macon” w dniu 21 kwietnia 1933, a więc na kilka miesięcy przed katastrofą „Akrona”.

Sterowiec „Macon” posiadał 235 metrów długości. Jego promień działania obejmuje około 10.000 kilometrów. Do napędzania sterowca używano helu.

London. — W ostatnich informacjach o katastrofie „Macona” donoszą, że amerykańskie krążowniki i inne okręty wojenne dosięgły miejsca, w którym „Macon” osiadł na wodzie i niezwłocznie zabraly się do akcji ratunkowej. Okręty te doniosły w depeszy iskrowej, że załoga sterowca została uratowana.

Reuter donosi, że do amerykańskiego departamentu morskiego napłynęła depesza szefa floty amerykańskiej, admirała Józefa Reeves, w której zakomunikował, że załogę „Macona” znalazły okręty na 7 łodziach, w odległości 13 mil na południowy wschód od Point Sur. Torpedowiec „Concord” zabrał na pokład kapitana „Macona”, komandora Wileya, jednego oficera oraz 9 ludzi.

Pierwszy uirzał rozbitków okręt „Pensylwania”, zwróciwszy uwagę na słabe ogniki rakiet. Reflektory okrętu zdołały wreszcie przebić warstwę deszczu i ciemności i spostrzeżono wreszcie kontury sterowca, pływającego po morzu. Załoga sterowca przeszła do 7 łodzi ratunkowych, do których zbliżyły się krążowniki „Richmond”, „Memphis” i inne.

Załoga sterowca „Macon” zdołała uratować okręty za wyjątkiem dwu ludzi. Sprawny przebieg akcji ratunkowej należy przypisać temu, że morze jest stosunkowo spokojne, a kilka okrętów amerykańskich znajdowało się w pobliżu miejsca katastrofy.

Przynajmniej katastrofy przedstawia się niejasno. Wydaje się, jakoby sterowiec zginął w tych samych okolicznościach, jak „Akron”. Obserwatorzy nad Oceanem Spokojnym utrzymują, że „Macon” walczył z gwałtowną burzą, jaka nawiedziła też Los Angeles, wyrządzając tam wielkie szkody. Sterowiec opadł nagle, poczem wzbił się jeszcze raz w niską warstwę chmur i zginął z oczu.

Wiadomość o katastrofie „Macona” wywołała w całej Ameryce wstrząsające wrażenie. Do stopy rana nie znano jeszcze szczegółów katastrofy. Urząd morski w Waszyngtonie czynny był przez całą

noc. Również prezydent Roosevelt nie udał się na spoczynek, oczekując na nowe wiadomości o katastrofie. Według urzędowego komunikatu, na po-

kładzie „Macona” znajdowało się 83 ludzi. Krążownik „Richmond”, „Concord” i „Cincinnati” zdołały uratować 81 osób. Zginął radiotelegrafista, który do ostatniej chwili nadawał sygnały S. O. S., oraz posługacz. Zapewne obaj utonęli. Kapitan sterowca Wiley należał do trójki osób, które ocalały w swoim czasie w strasznej katastrofie sterowca „Akron”. Jak wiadomo, zginęło wtedy w morzu 74 ludzi.

Co spowodowało katastrofę „Macona”, w dalszym ciągu nie zdołano jeszcze ustalić. Kapitan oświadczył, że sterowiec w

pełnej chwili doznał pęknięcia. Załoga niezwłocznie zaopatrzyła się w pierścienie ratunkowe i spuściła na wodę siedem łodzi gumowych.

Waszyngton. — Pierwsze sprzeczne wiadomości o losach sterowca „Macon” wyjaśniły się ostatecznie.

Według meldunku dowódcy statku, mjr. Wiley, przestanego niezwłocznie do departamentu marynarki, katastrofa miała przebieg następujący:

Wskutek wybuchu w tylnej części statku, sterowiec pochylił się gwałtownie, poczem podniósł się. Jednakże tylna część statku uległa zniszczeniu.

Wiley posłał wiodac tak, by się znalazł w pobliżu krążowników eskadry, odbywającej wówczas manewry na wysokości Point Sur.

Po załodowaniu załogi do łodzi katekuckich, sterowiec począł tonąć. Mjr. Wiley stwierdził, że w czasie katastrofy, wśród załogi panowała doskonała dyscyplina i porządek tak, że wszyscy mogli założyć pasy ratunkowe.

Sterowiec znajduje się na głębokości 50 sążni i narazie niema możliwości wydobywania go z morza. Straty, spowodowane przez katastrofę „Macona”, wynoszą 4 i pół miliona dolarów.

San Francisco. — Agencja Havasa w uzupełnieniu swych pierwszych wiadomości o losach sterowca „Macon”, które stwierdziły, że „Macon” płynie dalej, donosi, że sterowiec zatonał.

Wybuch, który nastąpił w tylnej części sterowca, rozpołowił statek, który gwałtownie opadł na morze. Dzięki temu, że morze było wyjątkowo spokojne, akcja ratownicza zakończyła się pomyślnie.



Poswięcenie sztandaru szkolnego.

W Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powszechnej nr. 35 i nadania jej imienia ś. p. Prezydenta Narutowicza. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pani Prezydentowa Maria Moscińska oraz prezydent miasta Stefan Starzyński. Na zdjęciu rodzice chrzestni sztandaru w towarzystwie ks. Plewko Plewczyńskiego, kuratora Pyłkowskiego i inspektora Wiatka. Na zdjęciu dolnym — moment przemówienia p. prezydenta miasta.

Koncentracja wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich

Wiedeń. — O koncentracji wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich donosi jeden z dzienników tutejszych, twierdząc że w Prusach Wschodnich stacjonowane są 4 dywizje piechoty, 16 baterii lekkich artylerji polowej i około 5 pułków artylerji ciężkiej oraz 4 pułki kawalerji.

W Królewcu i okolicy znajduje się również eskadra samolotów wojskowych.

W poszczególnych garnizonach Prus Wschodnich skoncentrowane są poza tem pułki zmotoryzowane.

W roku 1933 stacjonowana była w Prusach Wschodnich tylko jedna dywizja piechoty.

Włochy żądają 30 milionów odszkodowania od Abisynji

Berlin. — Z Rzymu donoszą: We wtorek o godz. 16-ej odbyło się w Palazzo Venezia zebranie naczelnej rady obrony kraju, w którym wziął udział następcą tronu, będący od niedawna członkiem rady. Na czwartek zwołano wielką radę partji faszystowskiej.

W kołach politycznych Rzymu zwracają uwagę, że poseł Abisynji, który konferował przez kilka godzin w pałacu Chigi, nie był przyjęty przez Mussoliniego ani Suwicha. Główny ciężar rokowań tkwi w rozmowach prowadzonych przez posła

włoskiego w Addis Abeba.

Według doniesień korespondentów niemieckich, poseł włoski wręczył rządowi Abisynji notę, zawierającą żądanie definitywnego wykreślenia granic na terytoriach spornych oraz gwarancji rządu abisynijskiego co do kontroli nad szczeptańskimi koczownicami. Poza tem Włochy domagają się satysfakcji oraz odszkodowania w wysokości 30 milionów lirów. Żądania włoskie mają być utrzymane w tonie stanowczym, nie mają jednak charakteru ultimatum.

Na co nie zgodzi się Abisynja?

London. — Korespondent Agencji Reuter donosi z Rzymu: W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, charge d'affaires Abisynji w Rzymie Jozes Afwork oświadczył, iż osobicie nie wierzy w możliwość wybuchu wojny włosko-abisynijskiej. Sprawa cała powinna zostać załatwiona na drodze pokojowej.

W każdym razie przedstawiciel Abisynji stwierdził, że rząd jego stoi zdecydowanie na stanowisku odrzucenia wszel-

kich nieuzasadnionych żądań. O ileby Włochy w dalszym ciągu domagali się odszkodowania za incydent w Ual-Ual, w którym to właśnie wielu Abisynczyków straciło życie na skutek niesporokowanego ataku i o ileby rząd włoski w dalszym ciągu stał na stanowisku, że terytorjum aż po Ual-Ual należy do Włoch, to powyższe żądania w każdym razie nie mogą być płaszczyzną rokowań i wówczas odwołamy się ponownie do Ligi Narodów.

Rozruchy studenckie w Bukareszcie

Bukareszt. — W następstwie wydane-go przez władze zakazu wygłoszenia odczytu przez prof. Jonescu, przywódcę młodej prawicowej, aresztowanego w swoim czasie w związku z procesem „Żelaznej Gwardji”, odbyła się manifestacja kilkuset studentów nacjonalistów.

Przy rozpadaniu manifestantów rzucano petarde, która lekko zranila oficera żandarmerji. Aresztowano kilkanaście osób.



Nowy generalissimus Francji.

Cała prasa europejska doniosła już o ważnej reorganizacji, jaka została przeprowadzona w Najwyższej Radzie wojennej Francji, a która polega na połączeniu funkcji wojennej z funkcjami szefa sztabu głównego. Pozwała to wyznaczono mu na czas wojny naczelnemu dowódcy kierować w okresie pokoju przygotowaniem do mobilizacji. Na zdjęciu — nowy generalissimus Francji generał Gamelin, wiceprzewodniczący Najw. Rady Wojennej

Niepokój o Kłajpedę

Panuje tutaj od dłuższego czasu poważny niepokój, spowodowany ostatnimi wypadkami w Kłajpedzie oraz... w bezpośrednim jej sąsiedztwie, w Prusach Wschodnich, po tamtej stronie dolnego biegu Niemna. Koncentracja znaczących sił Reichswehry niemieckiej oraz szturmowców S. A., potwierdzona już na wstę przez neutralne źródła, wywołuje tutaj obawy, czy nie istnieje jakies juncim między „procesem 126-ciu“ a posunięciami militarnymi, mającymi miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie z tym obszarem.

Czem jest „proces 126-ciu“? Aby zrozumieć o co chodzi w tej sprawie, należy cofnąć się o 12 lat wstecz, do czasów kiedy Litwa, korzystając z kłopotów Niemiec w Zagłębiu Ruhry, postawiła świat wobec „faktu dokonanego“, zagarniając Kłajpedę z okolic, który to obszar, jak wiadomo, oderwany został traktatem wersalskim od Niemiec i oddany pod opiekę 5-ciu wielkich mocarstw zwycięskich, które miały później zdecydować o jego losach. Otóż w styczniu 1923 r., nieomal nazajutrz po wkroczeniu Francuzów do Zagłębia Ruhry, Kłajpeda obsadzona została przez Litwinów. W miesiąc potem Konferencja Ambasadorów przyznała Litwie prawa suwerenne nad okresem kłajpedzkim, z zastrzeżeniem autonomii i praw ludności niemieckiej, albowiem Niemcy stanowią około 40 proc. ludności tego obszaru. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż niemal jednocześnie, bo na wiosnę 1923 roku, ta sama Konferencja Ambasadorów uznała suwerenne prawa Polski nad Wilenszczyzną, co stanowiło jakgdyby równoważnik „podarowania“ Kłajpedy Litwie.

Stosunki narodowościowe w okręgu kłajpedzkim ułożyły się nienajlepiej. Wędlę przedwojennych statystyk niemieckich, potwierdzonych przez wyniki spisu ludności w 1925 r., przeprowadzonego przez władze autonomiczne Kłajpedy, 59 proc. ludności obszaru kłajpedzkiego mówi po litewsku 38 proc. po niemiecku, a 8 proc. innymi językami. Niemcy skupili się głównie w miastach, gdzie mają większość. Statut autonomiczny Kłajpedy, ustanowiony w roku 1924, zawierał niedychanie ważné postanowienia, w myśl których „prawa nabyte przez dawnych urzędników obszaru, będących na służbie w dniu 1 stycznia 1923 r., winny być uznane przez organy powyższego terytoryjum“. W praktyce znaczyło to, iż w Kłajpedzie pozostało bardzo wielu urzędników byłego cesarstwa niemieckiego. Ci właśnie urzędnicy wykorzystani zostali przez rząd berliński dla pewnych celów politycznych. Dziś stanowią oni jądro kłajpedzkiej „irredenty niemieckiej“.

Odpowiednikiem kłajpedzkich N. S. D. A. P. stała się utworzona przez emigrację usza berlińskiego, p. Neumanna, „Sozialistische Volksgemeinschaft“, zwana w skróceniu „Sovog“. Zorganizowała ona nawet swoje oddziały wojskowe, wzorowane na niemieckich S. A., oczywiście odpowiednio zakamoflowane. Nie obeszło się z ich strony bez aktów terroru; niedawno zabity został policjant Jasutis (członek „Savogu“) za zdradę tajemnic politycznych. Nie można się zbyt długo dziwić, że rząd kowieński nie chciał dłużej tolerować tego stanu rzeczy. Wytoczono proces 126-ciu członkom powyższej organizacji, oskarżając ich o zdradę stanu. Proces ten trwa już parę tygodni i ujawnia coraz to nowe fakty występnej działalności podsądnych.

Przytoczone wyżej wiadomości o koncentracji niemieckich sił zbrojnych, regularnych i pomocniczych na terytorium Prus Wschodnich, oraz gwałtowna kampania prasy narodowo-socjalistycznej z „Volkischer Beobachter“ na czele przeciwko Litwie, wywołują w kołach tułaczkich bardzo poważne obawy. Jak obawiają się nadniemieckie „manewry“ i koncentrację w okolicy Tyłzy znacznych sił, sięgających, wedle źródeł zagranicznych, stu tysięcy ludzi? Czy jest to tylko próba wywarcia nacisku na sąd i rząd litewski, celem niedopuszczenia do skazania „tu dwudziestu sześciu“, czy też coś więcej?... Te pytania (i inne jeszcze) spędzają dzisiaj sen z powiek miarodajnych czytelników tutejszych.

A może poczynania powyższe mają szersze podłoże? Kto wie, czy nie są one

związane z zmianą kierunku ofensywy dyplomatycznej Berlina z południowego na północno-wschodni?

Nie należy się spodziewać, by rząd litewski miał się zgodzić dobrowolnie na rewizję swojej granicy zachodniej, zabezpieczającej temu krajowi dostęp do

morza. Z ust jednego z zagranicznych przedstawicieli Litwy padło niedawno jaknajbardziej stanowcze oświadczenie, które napewno było uzgodnione z rządem centralnym. Stosownie do tego oświadczenia, nie może nawet być mowy o tem, by Litwa miała się zgodzić w chwili obecnej na plebiscyt w obszarze kłajpedzkim; a jeżeli ktoś zamierza wogóle wysunąć sprawę Kłajpedy, winien przedewszystkiem zwrócić się do Anglii, Francji, Włoch i Japonii, t. j. czterech mocarstw, które zagwarantowały autonomię tego obszaru.

Co odpowiedzą Niemcy

na propozycje londyńskie?
Berlin. — Odpowiedź niemiecka na londyńskie propozycje nastąpi, jak slychać, w formie oficjalnej noty, która do rzeżona zostanie przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londynie w czwartek lub piątek.

Tekst noty został już przez Wilhelma strasse ustalony, kanclerz Hitler zastrzeżenie sobie jednak ostateczną jego redakcję.

Nota ta utrzymana jest podobno w tonie pojednawczym i zawiera zasadniczą zgodę Niemiec do wzięcia udziału w pertraktacjach nad problemami, wymiennictwem i komunikacji londyńskim. Uzalednia się to jednak od tego, by w urzędziwnictwie praktycznego równouprawnienia militarnego Niemiec nie stawiano już żadnych dalszych przeszkód.

Ambasador niemiecki Hoesch przedłożył z polecenia Hitlera ponownie rządowi angielskiemu propozycję wszczęcia bezpośrednich rokowań angielsko-niemieckich. Pono ponowił on również zaproszenie do odbycia podróży lorda Edena bądź sir Simona do Berlina. Decyzja rządu angielskiego zapadnie dopiero po otrzymaniu noty niemieckiej.

Wreszcie wspomnieć jeszcze trzeba, że Niemcy akceptują w swej nocie proponowaną konwencję lotniczą, uzależniając ją jednak również od wspomnianego już warunku równouprawnienia faktycznego.

KRWAWY BILANS REWOLUCJI HISPANSKIEJ.

Madryt. — Bilans rewolucji hispańskiej z października ub. roku ogłoszony ostatnio podaje następujące cyfry: zabitych zostało 1335 osób, zaś 2951 odniosło rany. 1032 budynków padło pastwą płomieni, w tem 730 domów prywatnych, 63 gmachów publicznych i 58 kościołów. Powstańcy zrabowali w czasie rewolucji w bankach i sklepach dziesiątki milionów nesełów.

OŻYWIONE KONFERENCJE DYPLMATYCZNE LAVALA.

Paryż. — Minister Laval przyjął ambasadorów Włoch, Belgii i Japonii, oraz rumuńskiego posła w Paryżu i odbył z nimi osobne konferencje. Przyjmię jeszcze ambasadora sowieckiego. „Peit Parisien“ informuje, że minister Laval rozmawiał z ambasadorem włoskim o konflikcie abisyńskim. Dyplomacja stara się za wszelką cenę ograniczyć konflikt do pokojowego załatwienia. Szczególnie Anglia rozwija w tym kierunku ożywioną działalność.

Konferencja z ambasadorem japońskim dotyczyła sytuacji na Wschodzie. **INZ. HAMBURGER SKAZANY NA DOŻYWOTNE WIEZIENIE.** Wiedeń. — W sensacyjnym procesie wielkiego przemysłowca inż. Hamburgera, który pobierał z źródeł niemieckich większe sumy pieniędzy celem uzbrojenia hitlerowców austriackich, tudzież przygotowania rewolucji lipcowej zapadł wyrok, na mocy którego Hamburger skazany został za zdradę stanu na dożywotnie więzienie.

Tajemniczy szpieg

Baron niemiecki wpadł w ręce władz francuskich.
Paryż. — „Le Journal“ przynosi wiadomość o aresztowaniu barona Klemensa von Radowitza, urodzonego w 1882 r., b. oficera pruskiego, swego czasu znanego w Paryżu jako milionera.

W r. 1900 von Radowitz przybył do Paryża, gdzie począł prowadzić życie na bardzo szeroką stopę. W okresie r. 1917 do 1918 kontrwywiady Francji, Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych ustaliły, że Radowitz, odbywając podróże między Hiszpanią, Holandją a Nowym Jorkiem pracuje z niezwykłą zręcznością dla wywiadu niemieckiego.

Po wojnie w r. 1922 baron von Radowitz powraca do Francji, gdzie na skutek popełnionych licznych oszustw staje przed trybunałami francuskimi.

W 1925 r. zostaje aresztowany, poczem postanowiono wydalić go z granic Francji. Von Radowitz znika wówczas tak, że władze francuskie nie mogą go pochwycić. W dniu wczorajszym został on aresztowany.

„Le Journal“ zapytuje, czy tajemnicza działalność von Radowitza w ostatnich latach nie przypomina jego działalności z okresu 1917 — 1918 r.

W BULGARJI ZANOSI SIĘ NA ZMIANĘ RZĄDU.

Białogród. — O bliskiej zmianie gabinetu w Bułgarii donosi prasa bełgradzka z

s. t. p.

ALEKSANDER GRANDYS

ST. FELCZER UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
Członek Związku P. O. W. i Oficer Rezerwy
Opatrzony św. Sakramentami, zmarł po długich cierpieniach w dniu 12-go lutego 1935 roku, przeżywszy lat 54.

Wyrowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Naśw. Panny Marii Nr. 35 i odrowadzenie do cmentarza św. Rocha nastąpi w dniu 15-go b.m. o godz. 13-iej. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Krzencicach dnia 16 lutego b. r.

O csem zawiadomila pogrzebna w głębokim żalu

RODZINA.

Msza św. za duszę s. t. p.

HELENY z BIAŁOWIAZÓW PELLECHOWEJ

odprawiona zostanie w dniu 16-go lutego b. r. o godz. 9-iej rano w kościele św. Jakóba.
O csem zawiadomila ją zycielich pamięci zmarłej

**Dyrekcja i Komitet Rodzicielski
Państw. Gimnazjum im. R. Traugotta.**

TELEGRAMY

POROZUMIENIE AMERYKANSKO-JAPONSKIE PRZYCZYNA ZERWANIA ROKOWAN AMERYKI Z ROSJĄ?

Moskwa. — Z Nowego Jorku donoszą, że przyczyną zerwania rokowań sowiecko-amerykańskich w sprawie długów było wrogie stanowisko prasy Hearsta, a w pierwszym rzędzie porozumienie osiągnięte między Ameryką i Japonją w sprawie zbrojeń morskich. Według informacji otrzymanych w Moskwie Stany Zjednoczone zdecydowały się za cenę wstrzymania wysięgu zbrojeń Japonji powstrzymać się od nawiązania bliższych stosunków z Sowietami. Na stanowisko Ameryki wpłynęła również niechęć Kościoła katolickiego.

Aleksandra Grandysa

składa wyrazy szczerzego współczucia

Klasa siódma
Gimn. im. B. Sienkiewicza.

Olbryzi postępowotyzacji w Niemczech.

Berlin. — Zapowiedziane na czwartek otwarcie dorocznej wystawy samoohodowej w Berlinie będzie zarazem okazją do podkreślenia, jak doniosłą wagę czynnik miarodajne Trzeciej Rzeszy przywiązują do rozwoju motoryzacji kraju.

Wystawie tej, w której uczestniczy 500 wystawców, nadano niespotykane tu dotychczas rozmiary. Propaganda rządowa dołożyła wszelkich starań, celem za interesowania jaknajszerszych warstw społeczeństwa niemieckiego sprawą motoryzacji. By ułatwić wycieczki z motoryzacji do Berlina, koleje Rzeszy uruchomiła na okres wystawy przeszło 100 specjalnych pociągów i wielką ilość autobusów.

Pokazy odbywać się będą w 9 olbrzymich halach wystawowych, zajmujących 63.000 mtr. kw.

Z państw zagranicznych reprezentowane są na wystawie: Francja, Anglia, Włochy, Belgja i Czechosłowacja.

Według obliczeń statystyki urzędowej, ilość samoohodów w Rzeszy dnia 1 lipca 1934 r. wynosiła 1.880 tys. i przekroczyła obecnie 2 miliony. Oznacza to w porównaniu ze styczniem 1933 r. wzrost o 500 tys. samoohodów.

Włochy -- Abisynja

Przewidywania co do dalszego rozwoju wypadków.

Berlin. — Zmobilizowanie dwóch dywizji włoskich oraz powołanie 75.000 rezerwistów włoskich, którzy stają w gotowości wojskowej, gotowem wyruszyć na granicę Abisynji, uważają Niemcy za dowód, że Włochy nie zamierzają ustąpić i przewidywana jest możliwość poważnych komplikacji, tembardziej, że Abisynja rozpoczęła kampanję wojenną. Nie przypuszczają się tu jednak możliwości wybuchu wojny, gdyż Niemcy twierdzą, że jest to ze strony Włoch raczej demonstracja. celem wywarcia nacisku na Abisynję. W związku z tem korespondenci pism tutejszych z Genewy wysuwają możliwość interwencji Ligi Narodów i zapytują ironicznie, jak się zachowa instytucja geneńska w tym wypadku, czy podobnie jak w kwestji Mandzurji. Według wiadomości korespondentów geneńskich Abisynja przygotowuje oddanie zatargu z Włochami do rozpatrzenia Lidze Narodów już na sesji nadzwyczajnej rady Ligi z końcem tego miesiąca.

GENERAL DE BONO KOMISARZEM WŁOCH W AFRYCE.

Wiedeń. — Rząd włoski ustanowił, wedle doniesień z Rzymu, wysokiego komisarza dla wszystkich włoskich kolonii afrykańskich. Został nim były minister wojny gen. de Bono. Najwyższa włoska rada wojenna obraduje w dalszym ciągu pod kierownictwem Mussoliniego.

ROKOWANIA TOCZA SIĘ.

Rzym. — Szef rządu włoskiego Mussolini przyjął dziś posła Abisynji, który mu przedstawił stanowisko rządu abisyńskiego w zatargu z Włochami. Koła urzędowe włoskie wyrażają opinie, że rokowania będą zakończone w drodze polubownej. Włochy ponawiają tylko swoje żądania, sformułowane w grudniu po incydencie w Ual-Ual, t. j. domagają się odszkodowania i oddania honorów sztabom włoskim.

W. Brytania proponowała stronom, aby pozostali na zajętych stanowiskach i nie wznosiły ich strategicznie aż do uregulowania zatargu.

Kino „EDEN“ i Aleja 12.

TYLKO DO PIĄTKU

film odsłaniający tajniki urody kobiecej

Tajemnice Salonu Piękności

Humor. Dowcip. Satyra.

Nadprogramy. Początek o godz. 5.30. n. p.

UWAGA! Dziś o godz. 3 m. 30 po pol. popularne przedstawienie filmu polskiego

Córka Generała Pankratowa

Wejście dla wszystkich tylko 50 groszy.

Sofji. Premier bułgarski gen. Złatew nie opuszcza od kilku dni swego mieszkania. Premier Złatew ma być niezadowolony z obecnej sytuacji Bułgarii i ma zamiar podać się do dymisji. Jako domniemanego następcę gen. Złatewa wymienia się dotychczasowego ministra oświaty Radewa. Radew przeprowadził już dłuższe konferencje z ministrem spr. zagr. Batałowem.

PREMIER GOMBOS ZAMIERZA ROZWIĄZAĆ PARLAMENT?

Budapeszt. — Sytuacja w łonie węgierskiej partji rządowej jest w chwili obecnej nie jasna.

Prowincjonalne organizacje tej partji aprobują całkowite politykę premiera Gombosa, podczas gdy grupa parlamentarna tej partji licząca 160 posłów skłania się raczej ku polityce hr. Bethlena.

Po premierze Gombosie i Bethlenie uzyskał u regenta Horthy'ego audjencje także i poseł Ekhart, jeden z najbardziej zdecydowanych przeciwników hr. Bethlena.

Wedle niepotwierdzonych narazie wiadomości nosić się ma premier Gombos z planem rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów na podstawie niezreformowanej dotąd ustawy wyborczej. W tym wypadku dojdzie do ostrej walki pomiędzy hr. Bethlenem a zwolennikami Gombosa. Węgierska partja socjal-demokratyczna do magą się tajnego prawa wyborczego.

TEPIENIE TROCKISTÓW W ROSJI.

Moskwa. — W Kazaniu usunięto ze stanowiska i z partji dwu profesorów uniwersytetu i kierowników wydziału oświatowego partji za szerzenie idei trockizmu. Poza tem jeszcze kilka osób z wśród naukowców usunięto z urzędów, a kilku udzielono surowych napomnień również za szerzenie trockizmu.

„DAR POMORZA“ PRUJE FALE PACYFIKU.

Warszawa. — Statek szkolny „Dar Pomorza“ dn. 12 lutego b. r. w południe znajdował się o 300 mil morskich na północny-zachód od archipelagu Marschalla. Statek od dwóch dni płynie ze zwiększoną szybkością przy pięknej słonecznej pogodzie i wysokiej temperaturze.

Szkolenie uczniów odbywa się wedle programu. Jednostajność podróży urozmaicona jest pojawianiem się wielorybów na morzu. Wszystko na statku w porządku, a uczniowie są zdrowi.

PODWYŻSZENIE EMISJI BILETÓW SKARBOWYCH.

Warszawa. — Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt noweli do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Nowela przewiduje podwyższenie granicy obrotu biletów na 300 milionów zł., podnosząc tem samym poprzednio ustaloną granicę o 100 milionów złotych.

Nowela przewiduje pozatem skreślenie rocznego limitu terminu płatności biletów skarbowych.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

dni 1 i pół roku więzienia do 10 miesięcy aresztu, wnosi skargę kasacyjną. Sprawa rozważana zatem będzie w sądzie najwyższym.

BURZA SNIEŻNA ZRYWAŁA DACHY NA WILEŃSZCZYNIE.

Wilno. — Nad gminami Twercka i Derewnicka przeszła silna burza śnieżna. Wicher na przeszło 20 budynkach zerwał strzechy, uszkodził dachy wielu domów. M. in. wicher zerwał dach z domu niejakiego Kuźmieckiego tak, że do wnętrza mieszkania zaczął padać śnieg. Rodzina gospodarza zmuszona była szukać schronienia u sąsiadów.

Wobec znacznych opadów śnieżnych znowo na liniach kolejowych potworzyły się zasypy śnieżne.

Plugi ośnieżne pracowały w ciągu całego dnia przy pomocy drużyn robotniczych. Na linii Wilno — Białystok kursują niestannie motorowe plugi ośnieżne.

OKROPNA TRAGEDIA WSKUTEK ZADYMKI.

Wilno. — Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się na drodze m. wsiami Górki Zielone, a Szarkowszczyzna w gminie Zaleskiej.

Władysław Pietkiewicz wiół do szpitala swą ciężko chorą żonę, Stanisławę. W czasie podróży nadeszła silna zadyмка śnieżna. Pietkiewicz zbłądził i do Szarkowszczyzny przybył z trzygodzinnym opóźnieniem. Po przybyciu do szpitala skonstatowano, że Pietkiewiczowa zmarła.

Przejęty tem do głębi Pietkiewicz chwycił nóż i głęboko zranił się w żołądek. Ranę włośniania umieszczono w szpitalu.

Pomysł oszusta

Okradł kasy kolejowe w Łodzi.

Łódź. — Na jednym z dworców kolejowych aresztowano bezczelnego oszusta 27-letniego Wład. Cwiga.

Wynajął on lokal, w którym zaistalował miał przedstawicielstwa handlowe, meldując się jako Antoni Stasiak. Cwiga zamówił u stolarzy 150 skrzyniek i na targowiskach łódzkich kupił większą ilość twarogu. W wynajętym lokalu wybrał „serki litewskie“ w ten sposób, że nadał twarogowi gładki kształt tych serków, a następnie — zwykłą farbą malował je na czerwono. Serki te składał w skrzyniach po 100 sztuk, na których umieszczał adreśy różnych firm, położonych jak najdalej od Łodzi.

Z pierwszym transportem tych serków zjechał na dworzec Łódź-Kaliska, gdzie nadał skrzynki za zaliczeniem. Ponieważ regulamin pocztowo-kolejowy przewiduje przy wartościowych przesyłkach za zaliczeniem wypłacanie nadawcy na poczet

sumy zaliczonej przez kasy kolejowe kwoty do 10 zł., przeós oszustowi wypłacono 400 zł., gdyż deklarował on wartość każdej skrzynki na 50 zł. Tymczasem wartość tych 40 skrzyneczek wynosiła zaledwie 20 zł.!

Cwig już nazajutrz dokonał tego samego oszustwa na innym dworcu, gdzie nabrał również 40 skrzyniek, załadowanych twarogiem, pomalowanym na czarno, deklarując je jako czekoladę. I tym razem kasa kolejowa wypłaciła mu na poczet sumy zaliczeniowej 400 zł.

Tego rodzaju manipulacje powtórzył oszust czterokrotnie. Przypadek jednak zdemaskował go. Jedną z zamiejscowych firm przez pomyłkę przyjął skrzyneczki. Telegraficznie zwrócono się do Łodzi z wiadomościem, że firma otrzymała niezamówioną przesyłkę, a ponadto zawierającą sfałszowane artykuły.

Gdy Cwig zgłosił się ponownie na dworzec, oczekiwali go już wywiadowcy policyjni, którzy pomysłowego oszusta aresztowali. Podobnych oszustw dopuścił się Cwig i w innych miastach Polski.

ŚMIERĆ SAMOBÓJCZA ZNANEGO ŚPIEWAKA OPERETKOWEGO.

Warszawa. — W kołach artystycznych Warszawy rozeszła się wiadomość, że znany śpiewak operetkowy Kazimierz Worch popelniał w żyrardowie samobójstwo przez powieszenie się. Zmarły liczył 42 lata.

Występował on najpierw w warszawskiej operetce jako pierwszy baryton, w 1921 r. grał na scenie teatru „Czarny Kot“, póżem wyjechał do Stanów Zjednoczonych na tournée artystyczne. Do kraju wrócił w 1930 roku i występował najpierw we Lwowie, a później w warszawskiej operetce „3,30“.

Po zlikwidowaniu tego teatru Worch był bezrobotny. Ostatnio zamierzał zorganizować dużą imprezę operetkową, w ostatniej jednak chwili wspólnik jego odmówił udziału finansowego, co wpłynęło na artystę bardzo deprymująco.

Kazimierz Worch osierocił żonę i dwoje dzieci.

BEZMYŚLNY ZART.

Łódź. — W Pabjanicach rozlepio kłepsydry, zawiadamiające o zgonie tymczasowego prezydenta miasta Romana Jabłońskiego. Okazało się, że kłepsydry wydrukował syn właściciela kinoteatru „Luna“ w Pabjanicach i dla żartu rozlepił je w mieście, gdy tymczasem komisarz Jabłoński cieszy się najlepszym zdrowiem. Wydałsiawa Masickiego, autora tego konceptu, pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

OW GA! Właściciele nieruchomości UWAG!

W tych dniach Zarząd Miejski w Częstochowie rozesłał właścicielom nieruchomości do wypełnienia odpowiednie deklaracje, mające służyć do wymiaru danin miejskich na r. budż. 1935—36.

W związku z powyższym Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, wzgl. ich zastępców, aby doreczone im deklaracje wypełnili jaknajstaranniej i ściśle według zawartych w nich wskazówek, oraz aby wrócili je po wypełnieniu w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu od daty ich otrzymania.

W wypadku niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą zastosowane kary, o których mowa w rozesłanych deklaracjach.

Ci pp. właściciele nieruchomości, wzgl. ich zastępcy, którzyby z jakichkolwiek powodów nie otrzymali deklaracji, winni są zgłosić się po ich odbiór do Wydziału Kasowo - Rachunkowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie, gmach główny ratusza, sala Nr. 7, okienko nr. 6.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) JAN MACKIEWICZ.

KRONIKA

Częstochowa
Dziś — Faustyna i Jow.
Jutro — Juljanny p.
Wschód słońca o godz. 6.58
Zachód „ „ „ 16.59
Kalendarz historyczny:
Wojna domowa wszczęta o
wybór króla 1353 r.

Odpust św. Walentego w Konopiskach.

Dziś, w czwartek, z okazji uroczystości świętego Walentego przypada odpust w pobliskich Konopiskach, gdzie uroczystość ta obchodzona będzie jako zwykłe święto parafjalne. Nie mniej jednakże uczci ją ludność katolicka całej okolicy, śpięsząc tłumnie w dniu dzisiejszym do Konopisk na odpust, by tradycyjnym zwyczajem uczcić doroczną parafjalną uroczystość.

Konopiska należą do tych nielicznych dziś miejscowości, gdzie nie odczuwa się panującej biedy w takim stopniu, jak gdzieindziej, albowiem w Konopiskach czynna jest jeszcze kopalnia rudy, wpły-

wająca niewątpliwie dodatnio na bytowanie tamtejszej ludności. To też zapewne dzisiejszy odpust św. Walentego w Konopiskach wypadnie okazale, aniżeli byłoby w przeciętnej wiejskiej parafji, pozbawionej jakiegokolwiek przemysłu, a mającej jedyną podstawę egzystencji swej ludności nieopalcane dziś rolnictwa. Jot.

— Z frontu pracy. Z dniem 12 b. m. fabryka kapeluszy przy ul. Garbaldiego nr. 35 przyjęła do pracy dalszych 26 robotników. Obecnie fabryka zatrudnia 135 robotników.

Z życia „Sokoła“

Walne zebranie X Gniazda. W ub. niedzielę o godz. 4-ej po poł. w lokalu Sokolnki przy ul. 3-go Maja nr. 1 odbyło się walne roczne zebranie członków X-go Gniazda Tow. Główn. „Sokół“. W obecności około 100 członków zebranie zagał prezes Gniazda p. Jędrzejewski, prezes do przedwzrostu zaproszeni zostali: prezes okręgu dyr. A. Januszewski — na przewodniczącego, wice-prezes

Na skórka i napekane skóre.
KREM NIVEA
Cena: Zł. 0.40 do 2.60
WARSZAWA, w Poznaniu

okręgu p. E. Zarzecki i p. B. Rylski — na asesorów oraz p. T. Kanczewski — na sekretarza.

Sprawozdanie ogólne z działalności złożył prezes p. Jędrzejewski, kasowe — skarbnik p. J. Kotarba oraz z ćwiczeń — naczelnik p. M. Sławiński. Ze sprawozdań wynikało, że ub. roczny okres zaznaczył się energiczną pracą, „Sokół“ brał udział w obchodach narodowych i religijnych, odnowiono Sokolnie, zorganizowano zawody w 10-cio boju wewnątrz Gniazda, które wzięło również udział w sokolskich zawodach okręgowych. Ćwiczenia gimnastyczne i lekkoatletyczne odbywają się cztery razy na ty

bljotecznych i bibliograficznych, ale również duże znaczenie dla życia kulturalnego, dlatego też jesteśmy pewni, że inicjatywa nasza znajdzie jak najwęższe stronomiejsze zrozumienie wśród pisarzy, zarówno literatów i dziennikarzy, jak też pracowników naukowych. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem Dr. Adam Bag, Kraków, ul. św. Anny 12. Biblioteka Jagiellońska.

Pożyczki na pomiary i plany zabudowania.

Fundusz Pracy zamierza przeznaczyć w r. 1935/36 kwotę 1.000.000 złotych na zatrudnienie pracowników umysłowych przy sporządzaniu pomiarów i planów zabudowania miast, przy czym kwota ta rozdzielona będzie w formie pożyczek dla zainteresowanych w tych pracach związków samorządowych oraz w formie zamówień dla biur planów regionalnych. Pożyczki na pomiary i plany zabudowania będą mogły być przyznawane tym jedynie związkom samorządowym, które w budżetach swych na rok 1935/36 ustaliły na ten cel z funduszy własnych kwoty równe wysokości pożyczek, jakie dane związki będą mogły przypuszczalnie uzyskać z Funduszu Pracy.

Z uwagi na wymagany przez Fundusz Pracy udział własny związków samorządowych w kosztach sporządzania pomiarów i planów zabudowania, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że związki samorządowe, znajdujące się w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, będą mogły na wniosek wojewodów otrzymać na częściowe pokrycie tego udziału pożyczkę z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. Suma przeznaczona na ten cel wynosi 500.000 złotych, a więc jedynie połowę sumy przeznaczanej na tego rodzaju pożyczki z Funduszu Pracy. Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że pożyczki przyznawane będą w pierwszym rzędzie tym związkom samorządowym, które, korzystając w bieżącym roku z tych pożyczek, nie ukończyły jeszcze rozpoczętych prac.

Pomarańcze po 1 zł. 20 gr. w Warszawie

W niektórych sklepach warszawskich pokazały się pomarańcze po 1 zł. 20 gr. za kilo, a nawet 1 zł. 20 groszy.

Niska cena pomarańcze oparta jest na minimalnym zysku, sięgającym 2—5 groszy na kilogramie. Komentowanie się tak drobnym zarobkiem przy artykułach o masowej konsumpcji nie jest zjawiskiem odosobnionem, gdyż jak wiadomo, kupcy na cukrze ograniczają się do zysku 1 grosz na kilogramie.

Skurczenie zysku do minimum, równające się zupełnej rezygnacji z dochodu na jakims artykuł jest objawem konkurencji, która w ten sposób pozyskać chce klientelę dla sklepu.

Pomarańcze sprzedawane są przez hurtowników detalistom po 1 zł. 15 gr. za kilo, a nawet po 1 zł. 17 gr.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe po 5.29. Rubel złoty 4.55¹/₂. Dolar złoty 8.88¹/₂. Marki niemieckie (banknoty) 204.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włoskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego.

Zaów sprawa o niewpłacone pieniądze przez sekwestrata.

Jan Gruczoł i Edward Jastrzębski w r. 1930 pełnił funkcje referentów egzekucji w tut. Urzędzie Skarbowym, jednocześnie jednak Jan Gruczoł miał powierzchnię obowiązków magazyniera oraz sekwestrata.

W 1932 roku prześląony pracą Gruczoł nie nadał otrzymanych 294 zł. 46 gr. od płatników. Zaczęto sprawdzać kwity i, chcąc powołać Gruczoła do wyłączenia się, posłano po niego.

Gruczoła jednak nie było w biurze, a wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu.

Zwrócono się wtedy do policji. W międzyczasie nadeszły z P. K. O. brakujące pieniądze w sumie 294 zł. 46 gr.

Policja odszukała Gruczoła w jego rodzinnej wsi Góry, pow. pińczowskiego i znalazła przy nim zabrane przez niego klucze od magazynu.

Badany przez policję Gruczoł zeznał, że pieniądze w posiadaniu swoich najbliższych krewnych, w tym w posiadaniu

czyli od ciotki pieniądze i odesłał do Urzędu Skarbowego.

W dalszym ciągu śledztwa sprawdzono magazyn i skonstatowano brak aparatu fotograficznego z futerałem i kasetki fotograficznej.

Jan Gruczoł został postawiony w stan oskarżenia o brak aparatu, a Edward Jastrzębski o brak dozoru, do czego był obowiązany, jako kontrolujący kwity, przed stawione przez Gruczoła.

Świadkowie wezwani do sprawy wydadli jaknajlepsze świadectwo o oskarżonych.

Świadek Zygmunt Cielecki, były naczelnik działu egzekucyjnego, zeznał, że jak Gruczoł tak i Jastrzębski nie mogli podobać pracy, będąc nadmiernie przeciężeni.

Inni świadkowie stwierdzili, że Gruczoł zawsze zostawiał klucze od magazynu, gdy wychodził, gdyż w tym czasie mogła zajść potrzeba zabrania czegoś z magazynu, a zresztą często się zdarzało, że wchodzili inni ludzie do magazynu podczas nieobecności oskarżonego.

Sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy pod przewodnictwem przewodniczącego sędzię Nakoniecznego i wotantów sędzię Terpilowskiego i sędzię Pawelskiego. Oskarżenie wnosil prokurator Hausbrandt.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych, ponieważ skarb państwa nie poniósł żadnej straty.

Młodociani komuniści skazani na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Czeladnik krawiecki 16-letni Alter Caryski został wysłany 15 października 34 r. przez swego pracodawcę do sklepu po kupno watołny.

Zamiast jednak wypieć polecenie Alter Caryski udał się wraz z czterema jeszcze młodzieńcami przed fabrykę „Warta” i wychodząc z tejże fabryki robotnikom zaczął rozdawać ulotki komunistyczne.

Zwróciło to uwagę kilku przechodniów, wobec czego młodociani komuniści ulotnili się.

Jednak Caryskiemu nie udało się zbiec, dzięki uwadze urzędnika fabryki „Warta”, który doznał Caryskiego i oddał go w ręce policji.

Wczoraj na rozprawie kolporter bibuły komunistycznej został skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3.

— Za handel w niedzielę. Za handel mięsem w niedzielę, spisano doniesienie karne na Salamoniczanie Zyskinda zam. przy ul. Okrzei nr. 14 i Salamoniczanie Hemjo zam. przy ul. Okrzei nr. 64.

Muzykalny złodziej osadzony w więzieniu

Przed paru dniami dokonano kradzieży instrumentów muzycznych na szkole Straży Ogniovej w Konopiskach.

Przeprowadzonym dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonał niejaki Grabny Feliks, mieszkaniec wsi Korzonek, gm. Dźbów, który skradzione instrumenty sprzedał za pośrednictwem Bebla Franciszka i Żyły Władysława, zam. w Czeszochowie przy ul. Kingi 22 niejakiemu Majchrzakowi Janowi, zam. w Czeszochowie, przy ul. Sobieskiego 16.

Instrumenty odebrano i zwrócono poszkodowanej Straży, zaś Grabnego przekazano wiadom sądowym.

Sprytni aferzyści

W tych dniach policja zatrzymała parę aferzystów, którzy podając się za kontrolerów pożyczki inwestycyjnej, w oszukiwaniu sprostoby zabierali je podczas kontroli. Sprytciarzami okazali się: 27-letnia Władysława Wicińska i 27-letni Jan Kozioł.

Takie oszukiwanie manipulacji dokonali u Romana Smolińskiego, zam. przy ul. św. Barbary, i po „kontrolowaniu” zamiat obliżając pożyczki pozostawili mu ekwivalenty starej gazetki w kopercie.

Po zatrzymaniu przez policję — jedynie Wicińska przyznała się do winy, tłumacząc się skrajną potrzebą. Została ona zwolniona i oddana pod dozór policji, natomiast Kozioł, który nie przyznał się, twierdząc, że nie dokonywał oszukiwania, został osadzony w areszcie do sprawy sądowej.

— Za wysoko ceny pomarańcze, protokół policjny. Spisano doniesienie na Edeonę Gębarak, zam. przy ul. Północnej nr. 15 za pobieranie nadmiernych

OSTATNIE WIADOMOŚCI

B. KRONPRINC U HITLERA.

Berlin, 14.2. — Sensację i szereg komentarzy i domysłów w tutejszych kołach dyplomatycznych wywołała wizyta ekskronprince u kanclerza Hitlera. Według jednej wersji celem wizyty były rzekomo sprawy natury rodzinnej Hohenzollernów a mianowicie ekskronprince uskarżać się miał, że ojciec jego, ekscesarz Wilhelm skutkiem ograniczeń dewizowych w Niemczech nie może otrzymywać swych należności i wobec tego nie będzie miał możliwości dalszej egzystencji w Holandji. Ekskronprince zapytany miał więc, jak przed stawiałaby się wobec tego sprawa ewentualnego powrotu ekscesarza do Niemiec.

Inna wersja twierdzi, że ekskronprince interwenjować miał w sprawie ewentualnego przyjęcia jego synów (trzech młodszych) do Reichswehry. Według jeszcze innej wersji Hitler chciał zapytać konprinca o cel wizyty oficerów francuskich, którzy brali udział w turnieju konnym w Berlinie u kronprince. Ekskronprince miał wyjaśnić, że wizyta ta miała charakter czysto prywatny i uprzejmościowy a raczej portowy.

Wyrok na Hauptmanna SKAZANY NA ŚMIERĆ NA FOTELU ELEKTRYCZNYM.

Nowy Jork, 14.2. — Zapadł wyrok w długotrwałym procesie, toczącym się w Flemington przeciwko Hauptmannowi za porwanie i morderstwo dziecka pułk. Lindbergha.

Osk. Hauptmann odnośnie uznany został winnym przez sąd przysięgłych i skazany na śmierć na fotelu elektrycznym.

Obrazy ławy przysięgłych trwały 11 godzin, a uchwała brzmiała: „winien morderstwa w Iym stopniu i skazany zostaje na śmierć”.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło w dramatycznych okolicznościach. Przewodniczącym był wzruszony i z trudem odczytał wyrok, wiele kobiet płakało. Obrócająca Hauptmanna żądała, aby każdy z sędziów przy-

— Zamach samobójczy służącej. Piankówna Sabina, służąca zam. przy ul. Kopernika nr. 2, w celu samobójczym zażyła większą dawkę jodu. Desperatkę umieszczono na kuracji w szpitalu przy ul. Wązyngłona.

Powodem zamachu samobójczego Piank, służącej u pp. pułk. Pęczalskich, był zawód miłośny, a mianowicie zerwanie z nią przez jej narzeczonego, z którym miała się pobrać. Jednak niestety narzeczone dał na zapowiedzi z inną, wobec tego zerwana dziewczyna wypila większą dawkę jodu, nie mogąc przeboleć nieoczekiwanego zawodu.

Kronika sportowa

Obóz narciarski z Zwardonia.

Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego w Czeszochowie organizuje 7-miodniowy obóz narciarski w Zwardoniu dla uczestników i uczestniczek instruktorów kursów W. F. w Ośrodku w czasie od dnia 17 lutego do 23 lutego włącznie. Ponieważ jest wolnych parę miejsc komendant Miejskiego Ośrodka może przyjąć na powyższy obóz kilka osób z poza uczestników (czek) kursów w Ośrodku. Opłata za cały kurs wraz z przejazdem w obie strony, utrzymaniem i zakwaterowaniem wynosi 35 złotych.

Wyjazd nastąpi w niedzielę 17 b. m. o godzinie 4-ej rano, zaś powrót do Czeszochowy w niedzielę 24 b. m. około godziny 3-ciej nad ranem.

Zgłoszenia przyjmują się do piątku 15 b. m. od godz. 18-iej do 19-iej w kancelarii Miejskiego Ośrodka W. F., ul. Pułaskiego nr. 2.

Br. Czech siódmy w Szczyrbie.

W drugim dniu kombinacji alpejskiej o wielką nagrodę Czechołowacji rozegrano slalom, w którym Br. Czech zajął 7-me miejsce, Weinschenk 8-me, S. Marsusz 20-ta, a Jabłoński 21-ze. Ostatnie kombinacje alpejskiej wygrał Matt przed Tingerlem, Schrollem (Austria), Krausem (Czechosłowacja), Marrem, Kralingerem (Austria), Bron. Czechem (Polska), Hauserm (Austria) i S. Marsuszem (Polska).

Pingpongistów polscy w Londynie.

W poniedziałek, w dalszych rozgrywkach pingpongowych o mistrzostwo świata

sięgięty głośno powtórzył uchwałę o wyroku śmierci. Sąd zgodził się na to i wszyscy przysięgli po kolei wypowiedzieli głośno: „winien morderstwa w Iym stopniu”.

Hauptmann przyjął wyrok spokojnie, natomiast jego żona dostała ataku spazmatycznego płaczu.

Teoretycznie Hauptmann ma być stracony w przyszłym tygodniu, jednak będzie apelował i sprawa przeciągnie się jeszcze.

Pod silną eskortą policji wśród olbrzymich tłumów przewieziono Hauptmanna do więzienia do cel skazańców, gdzie już 5-ciu skazanych oczekuje na karę śmierci.

Na pogranczu Abisynji

Londyn, 14.2. — Agencja Reutersa donosi z Adenu: Panuje tu przekonanie, że jedynie okrąg Ual-Ual stanowi odcinek zagrożony na pogranczu Abisynji i Somali włoskiego, ponieważ ten okrąg obfituje w wodę i produkty rolnicze. Zdaniem znawców miejscowych stosunków nie może być mowy o wojnie na pogranczu? Erytrei, w której brak i wody i żywności. Obecnie 4000 żołnierzy armii kolonialnej włoskiej znajduje się w Somali, a 30 000 w Erytrei. Siły zbrojne Abisynji obliczane są tu na 200.000 ludzi.

LOTNIK GOWIECKI ZAGINAŁ.

Moskwa, 14.2. — Z Archangielska donoszą, że oprócz samolotów 100 narciarzy udało się na poszukiwanie zaginionego pilota Gólbiewa. Wykonano dotychczas około 50 wlotów ponad rzeką Onegą. Jak dotąd wszystkie poszukiwania są bezskuteczne. Dziś 4 samoloty dokonają ponownej inspekcji wybrzeży morza Białego.

TRANSPORT ULOTEK KOMUNISTYCZNYCH.

Lwów, 14.2. — Sąd karny w Sanoku skazał absolwenta gimnazjum Lokmana za transport bibuły komunistycznej z Czechosłowacji do Polski na 4 lata więzienia, a współnika jego, rolnika z powiatu łódzkiego Warcholaka na 16 miesięcy więzienia.

POSZUKUJE SIĘ PANI
chrześcijański, wyznawca, w wieku od 20 do 30 lat do pomocy przy przenośnym prowadz. Złotzenia do skł. Gódn. — bod. Nr. 400.

jąc Walję 5:0. Szwajcarcję 5:0, a z Rumunią wygrała walkowerem z powodu niestawienia się drużyny rumuńskiej.

Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk 3:2.

W Bytomiu rozegrany został mecz hojowej między reprezentacją Polskiego Śląska i Niemieckiego Śląska, zakończony zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:2 (0:1, 1:0, 2:1). Wszystkie trzy bramki dla drużyny polskiej zdobył Wilimowski, znany piłkarz.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

P. Pietrzykowskiemu w Rakowie. — List o pobiciu Pana przez członków Zarządu Zw. Rezerwistów Koła nr. 7 w Rakowie zamieścimy, jeżeli Pan udowodni, że fakty tego rodzaju, o jakich Pan pisze, są prawdziwe.

OFIARY:

Dr. Szanławscy: 10 zł. na Straż Ogniova, zamiał udziału w Reducie, 10 zł. na Ligę Morską i Kolonialną zamiast bytności na balu dn. 10 b. m. Na kuchnię dla biednych do uznania ks. prałata Wróblewskiego — Herasimowiczowa zł. 5.

Z POWODU
wyjazdu do sprzedania sklep sportowy, ulica Wieluńska nr 16. 394

SKLEP
i sutereña do wynajęcia, ul. Dabrowskiego nr. 5, K. Gospodarek 358

DWA POKOJE
i kuchnia, z wygodami sennymi, do wynajęcia, Aljea Wolności nr. 13.

DO WYNAJECIA
trzy pokoje z kuchnią, a i piętře oraz sklep z mieszkaniem, ul. 3-g. Maja nr. 16. Wiadomość u gospodyni. 397

OSORA
stareza poszukuje pracy szycie białej i krawieczyzną oraz może zająć się gospodarstwem, wymagają skromnych. Oferty w sklepie „Gośćka” dla „Wdowy”. 246

ZEGAREK
męski kieszonkowy egubiono we wtorek na ul. Chłopińskiego. Łaskawy znalazca odnieść za wyłączeniem do sklepu przy ul. Kawiej nr. 28.

UDZIELE
taniej a solidnej pomocy w satace jez. francuskiego lub niemieckiego. Oferty do sklepu „Gośćka” pod „B. J.”. 398

ZNANA
okultystka-chromantka, S. Pietrukiewicz, okraśla: niemylnie charakter, zdolności, a lety wady, teraźniejszość i przyszłość. Rynek Wileński nr. 1. 240

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Spółecznej na imię Engesji Radziejewskiej, dia „Wdowy”. 246 Nr. 424036. 401

Jedną za miesiąc — na...

On jest funkcjonariuszów państwowych w Polsce

Podług przedstawionego przez rząd sejmowi preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r. kredyty na place obejmują uposażenie następującej ilości funkcjonariuszów państwowych: 1) w grupie administracji: 122.973 urzędników, 13.330 oficerów W. P., oficerów pol. państw., 885 oficerów K. O. P., 263 oficerów straży granicznej, 4.640 sędziów, prokuratorów i aplikantów, 22.205 niższych funkcjonariuszów, 38.910 szeregowych W. P., 28.592 szeregowych pol. państw., 5.258 szeregowych straży granicznej i 3.302 szeregowych K. O. P., razem 250.772; 2) w grupie przedsiębiorstw i zakładów: 21.851 urzędników, 20.005 niższych funkcjonariuszów, razem 40.856; 3) w monopolicach: 1.834 urzędników i 326 niższych funkcjonariuszów, razem 2.160; 4) w grupie funduszów: 840 urzędników i 3.154 niższych funkcjonariuszów, razem 3.994; 5) w przedsiębiorstwach kolei: 72.860 etatowych, próbnych i kontraktowych i 68.692 dzienni płatnych (statych), razem 138.552. Ogółem we wszystkich działach kredyty obejmują 177.030 urzędników oficerów, sędziów, prokuratorów i aplikantów, 121.752 niższych funkcjonariuszów i szeregowych i 138.552 pracowników kolei, razem 437.334 osoby.

Na place i inne wydatki osobowe (bez pracowników kolei) preliminarzu się: na place 587 255.326 zł., na zasiłki i nagrody 12.985.690 zł., umundowanie 8.027.545 zł., opłaty ubezpieczeniowe 7.847.632 zł., składki do państwowego zakładu emerytalnego 5.625.129 zł. i na pomoc lekarską 5.668.455 zł.

Wydatki osobowe na pracowników kolei wynoszą ogółem 446.281.510 zł., razem przeto wydatki osobowe w budżecie na 1935-36 r. wynoszą w cyfrach okrągłych 1.413.000 zł.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 9 lutego b. r. został w „Gońcu Częstochowskim” zamieszczony list p. C. B. w sprawie nieodpowiednich wystaw w oknach po sklepach rzemieślniczych. W związku z tem proszę Szan. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w poczytnym „Gońcu” następującego wyjaśnienia.

Rzemieśnicy częstochowscy posiadają pełną wiedzę w swoim zawodzie, o czem najlepiej świadczy otrzymane nagrody na wystawach w różnych miastach. Również gdy podczas wojny światowej czeladź rzemieślnicza częstochowska pracowała po za granicami naszego państwa, to za urządzane tam wystawy w oknach otrzymywała od mistrzów nagrody, a szczególnie podczas świąt wielkanocnych wystawa w oknie, zrobiona przez rzemieślnika częstochowskiego, miała wspaniały wygląd. Udowodniło to sztukę w zawodzie, doceniając przez ludność tamtejszą, która gromadziła się około okien, wyrażając się głośno, że: „jak pamiętamy swoje miasto, to takich pięknych wystaw nie widzieliśmy”.

Działło się to i u nas w Częstochowie, niestety, czas zmienił wiele. Dziś, jak pisze p. C. B., zamiast wystawy miesięcej widzi się w oknach sklepów rzemieślniczych pomidory, róże, radja do sprzedania, wreszcie lampki, przypominające dzień zaduszy czy cmentarz. W rzeczywistości tak jest, ale pytam, czy wystawa mięsna, nieznajdująca odbiorcy przez czas dłuższy i skutkiem tego ulegająca zupełnemu zepsuciu, może być stosowana w czasie dzisiejszym? Jak nazwiemy tych, co robią wystawy do okien, a potem materiały do jej urządzenia użyte wyrzucają na śmietnik... bo komuż je sprzedać? Rolnik zamordowany gospodarz, robotnik wyciąga rękę, rzemieślnik, ogrodnik woła publicznie: „obym nie był doczekał takich czasów, lepiej mnie zastrzelcie, bo sam nie chcę sobie życia odebrać”, jeden z kupców z II-giej Alei przy nabyciu świadectw przemysłowych mówi: „miałem ziemię, sprzedałem, jestem technikiem, wyprzedłem maszyny i wszystko poszło za nadmierne podatki, nie mam więcej nic, o ile mi nie przynajmniej patentu niższej kategorii muszę zamknąć sklep i iść po prośbie — oto co zostało mi za moją ciężką pracę na stare lata, ach! Boże, obym był takich czasów nie doczekał!” inny wyprzedaje, co ma, radio, meble i t. d., aby chociaż jeden dzień dłuższy podtrzymać swoją egzystencję, innym znów przyrzekałoby podatki, tak, że nie mają

one nie wspólnego z wymiarem sprawiedliwym, bo np. zamiast od 6,000 złotych otrzymali ryczałt od 80,000 złotych. Ci ludzie się nie wypłacą, zostaną zlicytowani, zniszczeni, przybędzie nowa armja działości, lecz jaki będzie koniec?, kto za to wszystko ponosi winę.

A więc czy dziś można myśleć o wystawach w oknach, o urzędzeniu sklepu o europejskim wyglądzie, gdy nikt nie jest pewny jutra? A dlaczego się wzięło mięso gorące z reżeni? — dlatego, bo nasze miasto nie ma chłodni, nie ma hali targowej, tymczasem zaś powystawiane stragany na rynku, brudne, zakurzone, tworzą widok jakiegoś miasteczka azjatyckiego, lub osiedla dzikich plemion. Uważam, że zamiast martwych stajadonów na Zawodziu, czy jakichś bagnistych sadzawek w parku, do których wodę trzeba wlewać i płacić za nią i to po to tylko, aby się w niej żaby legły, czyż nie lepsza, korzystniejsza dla zdrowotności i zyskowniejsza byłaby chłodnia i hala targowa? To też w całej rozciągłości są słuszne uwagi Sz. Pana C. B. o ile chodzi o zewnętrzne formy, ale w istocie rzecz się ma inaczej. Ogólne niezadowolenie, bojaźń przed jutrem, niepewność, jakiś nieopanowany lęk, jakas niezbadana choroeba i upadek na duchu — ktoż to temu jest winien? dokąd idziemy? lub gdzie nas to zaprowadzi? Czy czasem nie na prawdziwy cmentarz?

Kończąc, dziękuję Sz. Panu Redaktorowi za zamieszczenie mojego listu i pozostaję z poważaniem
Marjan Sitek.

Z dziedziny mody

Na spotkanie nowości.

Moda, która przynosi obecny sezon, będzie posiadała wielką zaletę, — nie będzie w niej nudy i szablonu.

Rano i popołudniu — kostjum. Wygodny, odpowiedni dla każdego wieku i każdej sylwetki — dla młodych i starszych, korpulentnych i szczupłych. Moda kostjumów jest bardzo powszechna. Widzmy w niej najróżniejsze modele, począwszy od codziennego, czy sportowego „tailleur”, do eleganckich kostjumów popołudniowych. Różnice pomiędzy poszczególnymi modelami polegają będa w pierwszym rzędzie na kroju, kolorze i gatunku materiału oraz sposobie przybrania futrem.

Do codziennego noszenia, do podróży czy sportu jedynie wskazany jest materiał w odcieniu neutralnym, odporny na kurz i wilgoć, któreby na nim nie zostawiały śladów. Wskazany jest materiał w dobrym gatunku, aby kostjum

Z powodu wyczerpywania się zapasu losów, radzimy nie odkładać kupna na ostatnie dni.

KOLEKTURA
ANTONIEGO EGERA
I Aleja 14 tel. 14.41

służył nam kilka lat. Uszyty może być jako krótki żakiet z dość szerokim paskiem i nalożonymi kieszeniami, z szalowym kołnierzem futrzanym, oraz spodniczka równa z dość głęboką faldą na przódzie albo z boku dającą swobodę ruchów.

Kostjum popołudniowy składa się będa z sukni i żakietu. Najodpowiedniejszym na ten cel będzie akksamit jako materiał efektywny, a jednak dość praktyczny. Suknia powinna być kloszowa rozszerzona dołem, żakietek krótki z falistą baskinką zapinany na jeden rząd guzików. Uzupełni to elegancką całość pukszysty lis. Nie wszystkie żakietki jednak są krótkie. Bardzo modny jest też żakiet, dość długi w rodzaju rosyjskiej bluzy okładanej futrem i okalający szyję kołnierzem futrzanym, a przepasywany paskiem. Model taki ładnie wygląda w modnym kolorze ciemno - sliwkowym, bronzowym albo zielonym.

Plaszcz se tej samej długości co suknie, dość obcisłe góra, nieco rozszerzone ku dołowi. Przeważnie zapinane są z boku, czasem aż pod ramieniem. Górna część odrzucona tworzy z jednej strony duży wyłóg. Zeszlaczone fasony bardzo szerokie w ramionach skoczyły się, zda na czas dłuższy, rękawy są normalnie wąskie, albo co najwyżej trochę rozszerzone na całej długości, a przy ręce ujęte w mankiety. Kołnierze futrzane są dość duże.

Suknie codzienne są bardzo skromne, gładkie, przepasane paskiem, który niekiedy obniża, wcięcie poniżej linii normalnej, wysoko podchodzące pod szyję. Jedynym przybraniem takiej sukni jest jasny kołnierzyk, wypustka, lub niewielki żabocik w formie wachlarza.

Suknie wieczorowe w tym roku są wyjątkowo ładne, szczególnie jeśli nie osoba o smukłej sylwetce. Bardzo długie i obcisłe uwydatniają kształty, rozcięte są dołem lub rozszerzone w bardzo subtelny sposób, uciekające ku tyłowi. Charakterystyczną ich cechą jest, że z przodu podchodzi dość wysoko pod szyję, natomiast odsłaniają plecy, a zasłaniają ramiona. C. P.

nie (a raczej pofrunie) nową drogą. — Rząd amerykański postanowił właśnie przystąpić do budowy pierwszego seadmru (między N. Jorkiem a Bermudami) i jeżeli ta pierwsza próba okaże się pomyslną, niewątpliwie w niedalekiej przyszłości rozpocznie się budowa całego systemu śródoceanicznych portów lotniczych. W.

Z KRAJU

(-) Katastrofalne zasy w pow. lidzkim. Z Lidy donoszą, że na terenie tego powiatu zalała niezwykle silna burza śnieżna. Zasy dochodzą miejscami do wysokości 2 m.

Burza ta spowodowała wstrzymanie komunikacji autobusowej. Również kolejka wąskotorowa na trasie Nowojelnia — Nowogródka natrafiła na duże przeszkody.

Plugi odśnieżne pracują bez przerwy. Autobus na linii Bielica — Lida — Wilno ugrzązł w zaspach. Po kilkugodzinnej pracy pasażerów i włościan udało się autobus wykopać. Autobus jednakże nie mógł odbyć dalszej drogi i musiał cofnąć się do Lidy.

(-) Straszny czyn dzieci. Ze Lwowa donoszą: Policja lwowska prowadzi dochodzenia w sprawie śmiertelnego poparczenia dziecka, o czem zakomunikował wydziałowi śledczemu lekarz miejski IX dzielnicy. Przybyła do niego z 2-letnim dzieckiem na ręce niejaka S. Rosenfeldowa, prosząc o udzielenie pomocy dziecku.

Po zbadaniu okazało się, że dziewczynka ma poparzoną całą jamę ustną. Nie szczęśliwe dziecko po nalożeniu opatrunku zmarło. Wedle twierdzenia matki, rozdziałstwo zmarłej dziewczynki, pozostawione bez opieki w domu, wlało jej do ust kubek ukropu. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Dalsze rewelacje

w procesie skarbowym w Katowicach.

Z Katowic donoszą: W procesie katowickich urzędników skarbowych zeznawał m. in. inż. Jerzy Galwas, b. właściciel zlicytowanej fabryki „Silesia” w Nowej Wsi. Zeznania tego świadka były drugorzędne dla oskarżonych.

Świadek, mimo, że jest obywatel niemieckim i od r. 1920 mieszka w Bytomiu, zeznał po polsku a czasem tyłk, gdy mu brakuje jakiegoś wyrażenia, używa niemieckiego. Wywołuje to raz po raz ironiczne uśmiechy na ustach osk. Matyki. W pewnej chwili prokurator Rieger prosi przewodniczącego, aby u-pomniał oskarżonego. Przewodniczący sędzia dr. Janicki w ostrych słowach wzywa oskarżonego Matykę do przyzwielenia zachowania się, pod groźbą wymierzenia natychmiastowej kary porządkowej 3 dni aresztu.

Świadek opowiada o stanie firmy. W r. 1928, wobec nagłego wstrzymania robót przez dyrekcję kolei, fabryka popadła w trudności płatnicze, które powstały choćby z tego powodu, że do naprawy wagonów firma zakupia materiałów za 100.000 zł., które potem musiano sprzedać za 20.000 złotych. By wybrnąć z trudności fabryka postawiła wniosek o ustanowienie nadzorca sądowego, świa dek i nadzorca sądowy Orzda był osobicie u osk. Hertzka. Świadekowi chodziło o niedopuszczenie do licytacji, co osk. Hertz przyrzekł pod słowem honoru.

Kiedy nadzorca sądowy Orzda wyjechał do dyrekcji kolei w Radomiu po pieniądze należące się firmie urząd skarbowy fabrykę zlicytował. W drodze licytacji sprzedano wiele maszyn niezających i to za bezcen.

Tu świadek podaje, że maszynę do cięcia żelaza, która kosztowała 3.500 dolarów i od której zapłacono samo tylko cło w kwocie 700 zł. — sprzedano za około 1.000 zł. W zestawieniu sprzedanych rzeczy podano „odlewnia i t. p.”. Pod to „i t. p.” wciągnięto precyzyjne maszyny, narzędzia dla 300 robotników. półfabrykaty i inne wartościowe rzeczy, dla których przewiezienia trzeba 500 wozów.

Zeznania tego świadka były prawdziwą sensacją.

Rozprawa trwa.

(-) Straszna śmierć dziecka. Z Brasławia donoszą, że we wsi Zaborne dwuletni syn gospodarza tej wsi, Kundziorka, spadł z płecy kuchennego do kotła i wskutek poparzeń zmarł.

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Pierwsza wyspa pływająca na Atlantyku

Parlament Stanów Zjednoczonych A. P. ma uchwalić w najbliższym czasie kredyty w kwocie 7,500,000 dolarów na budowę pierwszego „seadmru”, czyli lotniska morskiego, zainstalowanego na sztucznej wyspie, na szlaku Nowy Jork — wyspy Bermundzkie. Wyspa ta osadzona będzie tytułem próby: jeżeli pierwsze doświadczenie przyniesie wyniki dodatnie, rząd Stanów przystąpi do budowania szeregu innych „seadmrow”, położonych już na pełnym oceanie, między Ameryką a Europą.

Idea połączenia dwóch kontynentów przy pomocy pływających lotnisk liczy około piętnastu lat. Zaraz po wojnie amerykańkan Edward Armstrong rzucił myśl wybudowania na pełnym morzu pływających lotnisk-okrętów, które trzymałyby się na wodzie bez żadnego kotłowania. Myśl ta została podjęta i rozwinięta przez ludzi, którzy usiłowali rozwiązać problem regularnej komunikacji lotniczej transoceanicznej; największą trudnością jaką napotkali, był fakt, iż przelot Atlantyku jednym skokiem zmuszał aeroplany do zabierania takiej ilości paliwa, że nie pozostawało już miejsca dla większej ilości pasażerów lub poczty. Otóż problem ten mógł być rozwiązany tylko przy pomocy t. zw. aeroportów morskich (zwanych w Ameryce seadmrowami), rozrzuconych w odległości tysięcy kilometrów jeden od drugiego. Zawiązało się w tym celu specjalne towarzystwo pod nazwą „Seadmre Ocean Dock Corporation”. Projekt, opracowany przez nie, pozwałaby na przebycie trasy Nowy Jork — Londyn w ciągu 24-ch godzin. Seadmry byłyby rozlokowane wzdłuż 38-go równoleżnika, w odległości 700 km. jeden od drugiego. Każdy seadmre składa się

ma z pomostu długości 500 metrów i szerokości 100 mtr., dźwiganego przez 32 ostrokoły, które sterowałyby na wysokości 35 mtr. ponad poziomem morza i sięgałyby 65-ciu mtr. włąb oceanu. Ostrokoły byłyby kształt pozwalający im stać się jaknajmniejszy opór falom. W ten sposób nie byłyby one nigdy narazone na uszkodzenie. S t a t e k, pływając na wzburzonej morzu, rozbiłaby spiętrzone fale i absorbuje w ten sposób ich energię; seadmre natomiast byłyby „zawieszony” pod wzburzoną powierzchnią morską, fale przepływałyby między ostrokołami, nie zatrzymując się, jak pod groblą portową. Poczynione dotychczas próby i doświadczenia wykazały niebawmą trwałość i odporność seadmrow na rozrukowane żywioły oceanu.

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych uznało, iż problem trwałości seadmrow może być uważany za rozwiązany, i że dzieki ich stabilizacji można będzie przystąpić do zakotwiczenia pośród oceanu. Kotwice, służące do tego celu, będą zupełnie nowego typu, przeznaczone do wielkiej głębokości; kotwica taka ważyć będzie 1.500 tonn. u dołu będzie piaska, a u góry zaokrąglona.

Każdy seadmre będzie miał 43 ludzi załogi; znajdować się na nim będzie hotel dla 500 podróżnych, o stu łóżkach; ponadto: stacja telegrafu bez drutu, radio, posterunek meteorologiczny i t. d. Zabudowanie pełnego kompleksu seadmrow, łączącego w postaci łańcucha oba kontynenty nadatlantyckie, kosztować będzie około 30 milj. dolarów. Obliczają, że zainwestowane kapitały i koszty utrzymania zamortyzują się w ciągu 10 lat, jeżeli tylko 5 procent dotychczasowego handlu transatlantyckiego popły-

Ze świata

(X) **Międzynarodowy konkurs na wynalazki.** Na wielkich dorocznych targach w Paryżu, które odbędą się w maju r. b., pod protektorem prezydenta republiki, zostanie inaugurowany konkurs międzynarodowy wynalazców. Do konkursu mogą stanąć wynalazcy bez różnicy wieku, płci, i narodowości. Zgłoszenia będą przyjmowane do 14 marca r. b. Wszystkie zgłoszone wynalazki zostaną wystawione w głównej sali targów paryskich.

(X) **„Wesele na Kurpiach” w Antwerpii.** W Antwerpii odbył się ostatnio szereg przedstwień folklorystycznych, na które złożyły się wieczory flamandzki, francuski, polski, włoski, japoński i rosyjski. Według jednogłośnej opinii prasy, największy sukces odniósł wieczór polski, na którym wystawiono „Wesele na Kurpiach” Skierkowskiemu w wykonaniu zespołu polskiego, złożonego z 20 osób. Wiodowsko poprzedziła prelekcja profesora Uniwersytetu Wileńskiego p. Morełowskiego, uroczona przez rozmowy.

Konsul polski p. Gajdziński podejmował wykonawców oraz przedstawicieli prasy obiadem.

(X) **Nowy aparat szwedzki do sztucznego oddychania.** Lekkarz szwedzki, dr Sahlin z uniwersytetu w Lund, wynalazł nowy typ aparatu do sztucznego oddychania. Aparat ten jest o wiele prostszy i tańszy od dawniej stosowanych. Stosowanie nowego aparatu, który używany jest już w szeregu szpitali szwedzkich, dało bardzo dobre rezultaty. W szczególności stosowano go w wypadkach paraliżu dziecięcego. W jednym ze szpitali utrzymywano chorego przy życiu za pomocą aparatu do sztucznego oddychania w ciągu 10 miesięcy.

(X) **Pies dziedzicem spadku.** Prawnikom angielskim z hrabstwa Lancashire przypadło niedawno w udziale rozstrzygnięcie interesującego zagadnienia w związku z pewnym legatem, pozostawionym przez jednego z mieszkańców miejscowości św. Helena w tem hrabstwie. Niejak Mr. Massey zapisał mianowicie w testamencie swemu psu imieniem Nip rentę-dziwinią w wysokości 10 szylingów tygodniowo. Powstała zatem kwestia, czy pies może być dziedzicem spadku. Po długich dyskusjach kompetentni prawnicy orzekli, iż legat jest prawomocny i kancelaria hrabstwa zarejestrowała formalnie zapis. Wtedy jeden ze spadkobierców zmarłego Mr. Massey'a wysunął jednak zarzut, iż każdy spadkobierca dostarczyć przeciwko musi dane oobiste, a więc przedewszystkiem nazwisko, a tymczasem Nip nazwiska nie posiada. Prawnicy po raz wtóry

znaleźli się w kłopotcie, ale obecna właścicielka Nip'a, Mrs. Mac Culey, uratowała spadek swego ulubieńca i zaopowała go. Tak więc Nip wszedł w posiadanie spadku, a na obroży nosi dumny napis „Nip Mac Culey”.

(X) **Która z gwiazd filmowych ma szklane oczy?** Znany optyk londyński, G. Taylor, twierdzi, iż trzy popularne star'angielskie mają szklane oczy, czego nie domyśla się wcale publiczność. Taylor nie chce wymienić nazwisk gwiazd, stwierdza jednak, że w jego zakładzie optycznym przygotowane zostały na zamówienie trzy gałki oczne. Sztuczne oczy roboty Taylora są tak świetnie wykonane, iż nikt nie jest w stanie odróżnić ich od oczu naturalnych. Zawód optyka jest dziedziną w rodzinie Taylorów, a pradziadek optyka wykonał sztuczne oko dla księcia Wellington'a.

„Podróż naokoło świata”

Wystawa światowa w Brukseli w r. 1935.

Każdy turysta, przybyły do Brukseli dla zwiedzenia wystawy światowej, odbędzie jakgdyby „podróż naokoło świata” w miniaturze. U samego wejścia znajdzie wielkie pałace, mieszczące wszystkie, co dotyczy Belgii, dalej zwiedzi sekcje zagraniczne, a więc będzie miał przegląd całej Europy, kolonii, egzotycznych krajów podzwrotnikowych, obu Ameryk, wreszcie u kresu tej wędrowki powita go wesoło roześmiana „Stara Bruksela” oraz t. zw. wesołe miasteczko, gdzie dadzą sobie rendez vous wszystkie atrakcje i rozrywki w oprawie stylowej ubiegłych stuleci, jak również w ramach

najbardziej współczesnych.

Naczelnik architekt wystawy, p. Inżynier Józef van Neck, udzielił nam łaskawie wywiadu co do rozplanowania architektonicznego wystawy i obecnego stanu robót.

„Wystawa jako całość budowlana zajmuje obszar 125 hektarów, który po zamknięciu jej będzie przeznaczony pod budowę nowej, komfortowej dzielnicy miejskiej. To też plan wystawy został w tym celu uzgodniony z ogólnym planem budowy miasta. Oprócz gmachów wystawowych w charakterze prowizorycznym wznoszone są gmachy trwałe, które zostaną po zamknięciu wystawy”.

„Dalej — ciągnie p. inż. van Neck — Grands Palais, wielkie pałace, stanowiąc będą do pewnego stopnia nowością pod względem architektonicznym. Powstają one z materiałów trwałych i po zamknięciu wystawy przeznaczone zostaną na doroczne targi handlowe, oraz mieścić będą wszystkie wystawy stałe, jakie się odbyły w ostatnich latach 50-ciu. Powierzchnia tych pawilonów wynosić będzie łącznie 44,000 m. kw., a rozrzucone one będą wokół placu o powierzchni większej, niż Grand Place w Brukseli. Pośrodku tego planu umieszczone zostaną dwa wielkie baseny. Pawilon Centralny, w całości już prawie wykonany, posiada 35 mtr. wysokości, 150 długości i 87 szerokości. Dwa boczne pawilony posiadają zasadniczo te same wymiary, jedynie szerokość ich wynosi 65 mtr. Sala festiwalowa mieścić będzie swobodnie 3,500 osób, a powierzchnia pałacu sztuki dawnej wynosić będzie 140 mtr. Zaczynają musnąć, że peden z budynku kompleksu wielkich pałaców budowany jest przez

waszego rodaka, inż. Obozińskiego”.

„Pan pozwoli, że więcej nie powiem — zakończył swą rozmowę nasz uprzejmy informator. — Należy oszczędzić moją pracę po jej ukończeniu. A więc do kwietnia roku bieżącego”. K. Riech.

(X) **Moda i postęp.** Pewien wielki magazyn londyński urządził ostatnio interesujący pokaz swych modeli za pomocą aparatów telewizyjnych. Manekiny, prezentujące nową kolekcję wiosenną, defilowały kolejno w studio, podczas gdy zaproszeni goście, wśród których znajdowała się również księżna Kentu, przyglądali się pokazowi w odległej od studia o 10 km. sali, zaopatrzonej w ekran kinematograficzny. Rewia mody zorganizowana w ten oryginalny sposób zdobyła wielkie powodzenie, a zgromadzone klientki magazynu poczyniły liczne zamówienia, wybierając kapelusze według przedstawionych na ekranie modeli. W przyszłości technika pokazów modeli pójdzie zapewne jeszcze bardziej naprzód i będzie można zamawiać nowe toalety demonstrowane na domowym ekranie telewizyjnym.

(X) **Pielgrzymki w Indiach są kosztowne.** Bogaty kupiec hinduski z Ahmedabad zorganizował pielgrzymkę do miejscowości Palatana, uświęconej pobylem cudotwórców i fakirów z sekty Jainów. Koszt tej pielgrzymki wyniósł przeszło milion rupii. Karawana wędrowała z Ahmedabad przeszło 6 tygodni. Liczyła ona 5,000 ludzi, dwa słonie, 590 mułów. Pielgrzymom towarzyszyło 250 zbrojnych, 50 policjantów. Sam kupiec jechał w karocie zdobnej w złote i srebrne okucia. Posagowi bóstwa z Palatana złożono w darze łańcuch diamentowy wartości 100,000 rupii i koronę z szmaragdów i rubinów. Podczas naclegów rozbiłano dla karawany 800 namiotów. W dziejach pobożnych pielgrzymek w Indiach nie zanotowano już od 800 lat podobnie wielkiej i wspaniałej karawany.

Brak pamięci?

— Jak się miewa małżonka?
— Ależ, panie profesorze, jestem kawalerem.
— Tak? A od kiedy? (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?
PIĄTEK, 15 LUTEGO.

6'45 Audycja poranna. 12'10 Koncert popularny. 12'45 „Pani godzi służącą” — wygl. p. A. Fuda-kowska. 13'00 Dziennik południowy. 13'05 Muzyka salonowa. 15'45 Muzyka lekka. 16'45 Audycja dla chochoł w oprac. ks. Rękasa (ze Lwowa). 17'15 Koncert kameralny. 18'00 Pogadanka rolnicza. 18'15 Koncert ze Lwowa. 18'45 „O stosunkach gospodarczych w dzisiejszej Wielkopolsce” wygl. dr. Stan. Waschko. 19'00 Koncert muzyki lekkiej z Poznania. 19'20 Pogadanka aktualna. 19'30 Melodie z filmu „Julka”. 19'50 Wiadomości sportowe. 20'00 Jak spędzić święta? 20'05 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce”. 22'30 Recytacje poezji. 23'05 Muzyka taneczna.



Niezwykły pokaz luter.

W nowym Yorku odbył się w tych dniach imponujący pokaz najmłodszego z rycy futer damskich. Do pokazu użyto aż 200 żywych manekinów.

Czy wiecie, że...

...władze celne w Seattle (U. S. A.) wrzuciły do morza 1,500 skrzyń cennego wina, sprowdzonego z południowej Ameryki, ponieważ kupiec nie był w stanie zapłacić cla, a stanowa komisja trunków nie chciała wina kupić.

...ktoś nie lubią wody, ponieważ fu tro ich nie zawiera wcale tłuszczu, a gdy jest mokre zlepia się więc i woda przenika je.

Z HALINICZ.

Ich gniazdo

POWIEŚĆ.

Dziewczynie zdawało się, że na głowę zawałił jej się jakiś mur. Targała nią rozpacz i upokorzenie tak wielkie, że nie do opowiadania.

Ułożona przez Hilerową została z oświetlami oczami, naprzemian wijąc się z bólu i tonąc w apatii.

Rozłożona biała skromna sukienka, uszyta z jakichś dawnych matczyńskich jedwabi swoim gustem i pracą, przed chwilą najmlsza, sprawiała jej teraz za każdym spojrzeniem, niemal dotykany ból.

— Czemu ja mu zapłacę? — rwała się myśl. — Służąca mi być nie żoną! Skąd on wziął na to pieniądze? Skąd znał Hilerów? Ach więc taka jest dobroć ludzka na świecie? I dlatego on to robił? Co go nakłoniło do tego czynu? Gdzie mnie zauważył? Co go pociągnęło?

I obok upokorzenia i poczucia zależności, zjawiała się zła jakaś niechęć, która tłumila wszystkie szlachetne uczucia... Żal, że to on jej te łaski...

Dziewczyna myślała się pro prostu całą noc, nie mogąc oka zmrużyć, ani powziąć jakiegos postanowienia.

O, gdyby Hiler był raczej nic nie mówił! Podły!

Jeszcze przed wieczorem czuła się tak bardzo szczęśliwą, a potem jedna chwila... po wszystkim!

Czy „jego” rodzina wie o jego postępowaniu? Tacy dla niej dobrzy!... Jak on mógł?... A gdyby go nie była pokochała nigdy?... Czemu był taki pewny? Uwa-

ża ją za swoją należną mu własność! Jak on mógł?

Czasem serce szeptało dowodzenia uspokajające: jeśli go pociągnęła, to co miał robić, jak zbliżyć się do niej? podejść na ulicy wprost i co? Najkłiwsza fala zalewała udręczoną dziewczynę oraz wdzięczność za ten rok spokoju.

Potem znów sęczyło się upokorzenie... Zająśniał dzień w całym blasku. Dziewczyna blada, jak opłatek wstała i ubra- wszy się, wysunęła z mieszkanca, aby bieć do kościoła przed swój ulubiony ołtarz...

Jakżeby inaczej wszystko było, gdyby rodzice żyli. Ewa nigdy tak żywo nie czuła swego sieroctwa.

Była godzina szósta rano. W całym letnim przepychu trwał pogodny dzień i słońce złocho nieudnie o tej porze ulice. Ewunia półprzytomnie myślała o tem, że to dzisiaj przed południem miał się odbyć jej ślub...

Kiedy Witold przed dziewiątą zjawił się u Hilerów, gospodyni przyjęła go zafierowana i powiedziała o wszystkim, tłumacząc się, że nie była w stanie przełamać uporu męża. Ziorzącąc w duszy starem, Witold zaciskał pięści i chciał bieć szkodkę Ewy.

Ale gdzie? Dziewczyna, wyszedszy z kościoła, błądziła po ulicach zalanych słońcem, nie wiedząc co z sobą zrobić. Nie miała od- wagi spotkać się z nim. Co mu powie? Jak będzie mogła spojrzeć mu w oczy? Czyż pójdzie do niego i powie mu, że nie chce i nie może być jego żoną? Przecież ona już dziś nietyko nie może, ale musi! bo on zapłacił jej to zgro! Nie! nie wróci! Nie zobaczy go nigdy!

A jednak wróciła!... Stanęła w progu bledziutka i oczami skrzywdzonego dziecka patrzyła w jego twarz... A on przez tę chwilę zrozumiał nagle, czemu byłoby dla niego: stracił ją!

Rzucił się ku niej, wybuchając słowami próby, miłości i tłumaczenia... Nie mogła nie mówić, tylko wielkie, ciche żyły płynęły jej z oczu, gdy tulił ją do siebie. Żaden wyrzut nie ukaształował się w słowach, pierchnął nagle cały żal i pozostała jedynie chęć utulenia się i pozostania w jego najdroższych ramionach.

Któż jej zostanie na ziemi, jeśli on odejdzie? Odda mu z radością całe swoje życie i serce, z którego wyrzuciła nawet tę odrobinę durny.

Oderwał się od siebie, słysząc głos przybyłej Witkowej rodziny. Czas było zbierać się do kościoła... Do pokoku weszła babcia z Marylą. Po kilku słowach zrozumiały wszystko... Babcia, siwa starszeczka, energicznie wyprawiła Witolda z pokoku, przytuliła młodą dziewczynę, kazala umyć zacerwienione oczy. Przypudrowa! Pudru w całym domu nie było! Więc z zacerwienioną od łez twarzą, gorączkowo się ubierała i wyszła do ojca i braci. Hilerowa zesłała za Ewunią na dół. Cicha msza i ślub odbyły się przedko.

Ewa wsparła na ramieniu męża tłumila lzy wzruszenia...

Z kościoła Wolscy pojechali do „Euro-py”, gdzie stali. Otoczona najmlszą serdecznością rodziny i żartobliwym weselem ze strony Jura, wkrótce poddała się wrażeniu dobrej chwili.

Zjedzono wspólnie śniadanie, poczem cała „jego” rodzina zabrała się do wyjazdu.

Jerzy miał sianokosy, do których się rwał, więc jechał, pociągając babunię. Ojciec z Marją wyjeżdżali przodem, by przyjąć młodych w ich progach.

Zostali sami.

Cały ten dzień był dla Ewuni oszala- miający! I apartament, który zajęli w hotelu, ukłony służby, przedział pierwszej klasy w kurjerze, piękny kostjum podróżny, który Witk kupił z nią razem u Hersego, przesłeczne walizki, w które wkładała kupione wspólnie drobiazgi. Witold nie zostawił jej chwili na zamyslenie. Porwał ją w wir materjalnych zainteresowań.

Niech w tem ochlonie!...

Pytała w końcu z niepokojem, skąd on ma środki na to wszystko. Drżała na myśl, że to sen...

— Zobaczysz, zobaczysz sama — uspokajał ją — moja Enia! I mówił słowa, rozwiewające resztki żalu i niepokoju. Po przyjeździe zastali czekające auto. Ewunia spostrzegła, że Witold jest tu kimś dobrze znanym. Imponowało jej to!

W sieni ich domu Marja wręczyła chleb i sól, ojciec uściśkał i gospościa podawała klucze, a elegancki, jak zawsze, Calmier, składał przez rannych telegraficznych, ustne życzenia i zasypywał ich kwiatami. Był podwójnie rad: zadowoleniem Witolda i swoim... w jego mieszkaniu wysypiali się po długiej podróży i dłuższym niewiedzeniu z ojcem, dwaj jego synowie...

Zostali sami. Była cicha, ciepła noc. Migaly gwiazdy dalekie... zycyliwe. — Wśród gąszczu krzewów zanożył się śpiem siołwki. Zagłuszył jej brutalny warokot motoru, ale gdy umilkł, znów wypłynęła z ciszy, pełna symfonia lata.

c. d. n.